POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE . AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. MATEJKI 10. ADRES TELEGR. »POLINF« TEL. 7.00-95. KONTO P.K.O. 171.90.

Nr.33/72/ Warszawa, dnia 26 paźdz.1937r.

SZLAKIEM TRADYCJI WIELKIEGO MARSZAŁKA

Sojusz polsko-rumuński należy do układów tego rodzaju, które nie wymagają nawet bliższego uzasadniania, ich oczywista potrzeba i wzajemna pożyteczność narzuca się bowiem niejako sama przez się. Wymownym tego dowodem jest zupełnie jednolita postawa wszystkich odłamów obu społeczeństw, które bez względu na takie czy inne poglądy i różnice w pojmowaniu zagadnień wewnętrzno-politycznych - w odniesieniu do kwestii stosunków między Polską a Rumunią są całkowicie zgodne, doceniając obustronną wartość łączącego nas przymierza. W charakterystyczny też sposób przejawia się trwałość tego układu. Wszak był on zawierany wkrótce po Wielkiej Wojnie, w sytuacji zupełnie różnej od dzisiejszej, ma za sobą okres płynności i przebudowy stosunków europejskich, okres który i w położeniu obu naszych Państw ważkie spowodował zmiany.

POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja prasowa
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE, AGENCE DE PRESSE
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Zmiany te w niczym jednak nie mogły naruszyć podstawowych przesłanek sojuszu polsko-rumuńskiego, który w nowych warunkach doczekał się wszechstronnej rozbudowy i rozkwitu.

Obecna podróż Naczelnego Wodza do Rumunii jest jeszcze jednym przejawem prawdziwej serdeczności, jaka panuje w stosunkach polsko-rumuńskich. Jest również dowodem specjalnej sympatii opinii polskiej dla osoby rumuńskiego Następcy Tronu, Wielkiego Wojewody Michała, z którym dzięki jego zaletom i zdolnościom, całe społeczeństwo rumuńskie wiąże nie tylko gorące uczucia, ale i wielkie nadzieje. Dzień promowania Ks.Michała na oficera stał się dla Rumunii świętem Dynastii i Armii, świętem, którego obchodowi nadano wyjątkowo uroczyste ramy, uwypuklające doniosłość samego aktu nominacji.

O tym, jakie znaczenie przywiązuje do tego Król Karol - świadczą najlepiej jego słowa, zwrócone do Wielkiego Wojewody przy odbieraniu od niego przysięgi. Podkreślając tradycyjny zwyczaj poświęcania się członków rodziny królewskiej karierze wojskowej, stanowiącej pierwszą i najtrwalszą więź z narodem - Król mówił m.in. co następuje:" Wejście do szeregów armii jest dla Ciebie zaszczytem, którego godnym będziesz musiał się okazać w każdym momencie swego życia. Dla tego, kto przeznaczony jest do kierowania ludźmi, nie ma lepszej szkoły niż armia."

Polska zrozumiała uczucia Rumunii i oceniła wymowę faktu, iż rumuński Następca Tronu staje jako oficer w szeregach wspólnych obrońców ojczyzny. Zaproszenie przez Króla Karola II Marszałka Śmigłego-Rydza na tę uroczystość zostało też przez Polskę powitane z zadowoleniem, jako fakt, który najwymowniej może podkreślić braterstwo sojusznicze polsko-rumuńskie.

Marszałek Śmigły-Rydz, jako spadkobierca ideowy i kontynuator dzieła Józefa Piłsudskiego, także w dziedzinie stosunków polsko-rumuńskich nawiązał do intencji Wielkiego Marszałka, którego rola w zawarciu i podtrzymaniu sojuszu oraz opinia co do znaczenia i wartości naszego układu sprzymierzeńczego - jest powszechnie dobrze znana. Głęboko zapadło w duszę Narodu Polskiego przemówienie ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego, wygłoszone w Sinaia, 15 września 1922 r., kiedy to m.in. padły takie słowa:"Z tego podobieństwa naszych dróg niedawnej przeszłości wynika, jako skutek logiczny, i wspólna droga teraźniejszości, która - nie wątpię - i w przyszłości poprowadzi na drogę wspólnych losów oba nasze narody, złączone zarówno w dziedzinie swych potrzeb i interesów, jako też w jednakim uwielbieniu wolności, prawa i poko[ju]

Słowa te stanowią dla Polski wyraźny i niewzruszalny drogowsk[az] postępowania. Obecna podróż Naczelnego Wodza stanowi więc niejako o[d]nowienie tradycji Wielkiego Marszałka, który parokrotnie bawił w Rumunii.

Pobyt Marszałka Śmigłego-Rydza w zaprzyjaźnionym kraju pozwolił mu też na bliższe zapoznanie się z armią rumuńską oraz z całokształtem postępów, dokonanych przez naszą sojuszniczkę pod panowaniem Króla Karola, który siłą swej indywidualności wywarł tak pomyślny i decydujący wpływ zarówno na wewnętrzną, jak i zewnętrzną sytuację swej ojczyzny.

Polityka Króla Karola zjednała mu ogólne uznanie nie tylko wł[as]nego, tak gorąco do Tronu przywiązanego, narodu, lecz - nie mówiąc już o serdecznych uczuciach sojuszniczej Polski - również i opinii zagranicznej. Przybycie do Sinaia członków domów panujących i licznych delegacji zagranicznych jest tego najlepszym dowodem. Społeczeństwo polskie obserwuje ze szczerym zadowoleniem, jak wyraźnie manifestowane przez decydujące czynniki zagraniczne uznanie i sympatia dla osoby Monarchy - staje się pośrednio udziałem całego Narodu Rumuńskiego, wiedzionego pewną dłonią Karola II ku wielkości i potędze.